

Paweł Orzeł*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

<https://orcid.org/0000-0002-3268-959X>

KONCEPCJA „CZYŚĆCA NA ZIEMI” ŚW. KATARZYNY GENUEŃSKIEJ W PERSPEKTYWIE WYZWAŃ TRANSHUMANISTYCZNYCH

Streszczenie

Artykuł zestawia dwa spojrzenia na udoskonalenie człowieka. Przybliża transhumanistyczne *enhancement* oraz wizję „czyśćca na ziemi” św. Katarzyny z Geny. Jego celem jest próba ukazania, że oba stanowiska dążą do znalezienia skutecznych metod ulepszenia diagnozowanych przez nie niedoskonałości ludzkiej natury. Materiałem wykorzystanym do prezentacji tych dwóch propozycji przewyciężenia słabości człowieka stały się między innymi w przypadku transhumanizmu artykuły z recenzowanych czasopism naukowych, natomiast w przypadku myśli św. Katarzyny, jej „Traktat o czyśćcu” oraz także artykuły z recenzowanych czasopism naukowych. Rezultatem pracy jest syntetyczny opis dwóch mocno różnych możliwości na pokonanie ludzkiej słabości, której, mówiąc najogólniej, emanacją jest konieczność śmierci. Tekst kończy się refleksją nad możliwością współpracy przedstawicieli dwóch różnych zaprezentowanych antropologii we wspólnym poszukiwaniu prawdy o człowieku i jego ziemskiej egzystencji.

Słowa kluczowe: *enhancement, transhumanizm, „Traktat o czyśćcu”, św. Katarzyna z Geny*

THE CONCEPT OF „PURGATORY ON EARTH” ST. CATHERINE OF GENOA IN THE PERSPECTIVE OF TRANSHUMANISM CHALLENGES

Abstract

The article compares two views on human improvement. It brings closer the transhumanist *enhancement* and the vision of „Purgatory on Earth” of St. Catherine

* o. Paweł Orzeł – kapłan, redemptorysta, magister teologii, student studiów podyplomowych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, duszpasterz parafii św. Józefa w Toruniu, nauczyciel religii, instruktor Skautów Króla.

of Genoa. Its aim is an attempt to show that both positions strive to find effective methods to improve the imperfections of human nature that they diagnose. The material used to present these two proposals of overcoming human weaknesses have become among others in the case of transhumanism, articles from peer-reviewed scientific journals while in the case of St. Catherine, her „Treatise on Purgatory” and articles from peer-reviewed scientific journals. The result of the work is a synthetic description of two very different ways to overcome human weakness, which, generally speaking, emanates from the necessity of death. The text ends with a reflection on the possibility of cooperation between representatives of two different anthropologies presented in a joint search for the truth about man and his earthly existence.

Keywords: *enhancement, transhumanism, „Treatise on Purgatory”, st. Catherine of Genoa*

~ • ~

Wstęp

Człowiek to byt istniejący jako połączenie duszy z ciałem, postuluje hylemorfizm arystotelesowsko-tomistyczny¹. Stanowi on jedną z wielu propozycji spojrzenia na człowieka. Wydaje się jednak najtrafniejszą spośród pozostałych². Według wspomnianego ujęcia antropologicznego ciało ludzkie jest materialne i śmiertelne, chociaż powołane do zmartwychwstania (KKK 988-1019). Dusza ludzka jest niematerialna, duchowa i nieśmiertelna. Jest formą ciała³. Moment rozdzielenia duszy od ciała prowadzi do śmierci biologicznej, która jest zniesieniem czynności całego mózgu w wyniku ustania czynności pnia mózgowego⁴. Jest to chwila wielce tajemnicza – przekraczająca ludzkie poznanie i u wielu wywołująca lęk.

Ludzie na różne sposoby próbują radzić sobie ze strachem przed śmiercią. Jedni starają się po prostu nie myśleć o tym, że kiedyś nadejdzie taki moment w ich życiu. Wg badania CBOS, przeprowadzonego w 2019 r., na pytanie: „Czy Pan(i) myśli o śmierci?” 83% odpowiedziało, że raczej nie myśli o śmierci⁵. Inni pocieszają się, że śmierć zakończy ich ziemskie istnienie i albo przejdą do krainy wiecznej szczęśliwości (np. uniwersalizm, mortalizm⁶), albo zostaną unicestwieni

¹ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* (dalej: ST), I, 76.

² M. Tabaczek, *Klasyczny i współczesny hylemorfizm a dusza ludzka*, „Roczniki filozoficzne” 2019, nr LXVII/1, s. 151.

³ ST I, 76, 1.

⁴ Por. C. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. II, Lublin 2012, s. 820.

⁵ Dokładnie odpowiedzi wyglądały następująco: dość rzadko (23%), bardzo rzadko (27%) lub nigdy (33%); CBOS, *Komunikat z badań: Stosunek do śmierci i zwyczaje funeralne*, nr 136/2019, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_136_19.PDF [dostęp: 23.12.2022].

⁶ D. Lucci, *The biblical roots of locke’s theory of personal identity*, „Zygon. Journal of Science and Religion” 2021, nr 56/1, s. 180-183.

(anihilacjonizm)⁷. Jeszcze inni starają się proaktywnie podejmować różne działania mające na celu wyeliminowanie negatywnych doświadczeń związanych ze śmiercią. Wśród tego typu działań możemy wyróżnić dwie postawy. Jedną możemy nazwać chrześcijańską, a drugą transhumanistyczną. Są one bardzo różne od siebie. „Dlatego łatwo i błędnie jest charakteryzować kontrast między chrześcijaństwem a transhumanizmem jako konflikt „religia kontra nauka”⁸. Jednak w kontekście celu podejmowania działań te dwie metody postępowania są do siebie podobne. W poniższym artykule postaram się ukazać, że jeśli chodzi o przezwyciężenie negatywnych skutków niedoskonałości ludzkiej natury, te dwie propozycje, podsuwają różne rozwiązania, ale są zgodne co do faktu, że człowiek potrzebuje jakiejś formy udoskonalenia. Śmierć ma być dowodem na owoą potrzebę ulepszenia człowieka.

Wydaje się być oczywistym, że chrześcijaństwo jako religia ma w swoich założeniach odniesienie do śmierci i może pomóc w przezwyciężeniu lęku przed nią. Wraz ze swoją koncepcją życia wiecznego może też stać się nawet drogą ku jej przezwyciężeniu⁹. Pismo Święte zapowiada, że śmierć zostanie zniesiona (por. Ap 21,4), a mówiąc o zmartwychwstaniu pozwala niejako oswoić śmierć i uznać ją za etap przejścia do nowego lepszego życia (por. 1 Kor 15,20-22 oraz KKK 1005-1014). Podobne dążenia można wykazać w myśli transhumanistycznej. Są co prawda tacy transhumaniści, którzy odżegnują się od deklarowania, że ich celem jest wyeliminowanie śmierci. Twierdzą, że „[t]ranshumanizm dzieli wiele elementów z humanizmem – przede wszystkim szacunek dla rozumu i nauki, nacisk na postęp i docenianie roli człowieczeństwa (czy transczłowieczeństwa) w doczesnym życiu, raczej niż w jakimś nadnaturalnym «życiu po śmierci»”¹⁰. Jednak, gdy w transhumanizmie dostrzeże się dążenie transcendentale i soteriologiczne, można go uznać za metodę walki ze śmiercią i sposób na osiągnięcie jakiegoś rodzaju życia wiecznego. „Ostatecznym celem ulepszeń na poziomie fizycznym jest nieśmiertelność, a w ogólności – uzyskanie statusu boskiego

⁷ D. Łukasiewicz, *Piekło – kara czy wolny wybór? Modele piekła w analitycznej filozofii religii*, „Ethos” 2010, nr 23/2/3=90/91, s. 92.

⁸ „It is thus facile and erroneous to characterize any contrast between Christianity and Transhumanism as one of «religion versus science»”. J. T. Eberl, *Enhancing the Imago Dei: Can a Christian be a Transhumanist?*, „Christian bioethics: Non-Ecumenical Studies in Medical Morality” 2022, nr 28/1, s. 98.

⁹ Por. R. J. Rybarski, *Religijność i lęk przed śmiercią a jakość życia osób z rozpoznaną chorobą nowotworową* [Rozprawa doktorska, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II], Repozytorium Instytucjonalne KUL, <http://hdl.handle.net/20.500.12153/441> [dostęp: 28.12.2022].

¹⁰ „Transhumanism shares many elements of humanism, including a respect for reason and science, a commitment to progress, and a valuing of human (or transhuman) existence in this life rather than in some supernatural «afterlife»”. M. More, *Transhumanism: Towards a Futurist Philosophy*, <http://web.archive.org/web/20130806172107/http://www.maxmore.com:80/transhum.htm> [dostęp: 28.12.2022].

(...)”¹¹. Konstatacja ta wskazuje na podobieństwa transhumanizmu do koncepcji religijnych.

Artykuł ma za zadanie ukazać proponowany przez religię katolicką sposób udoskonalenia człowieka. Proponuje odczytanie znanej, aczkolwiek dość rzadko poruszanej koncepcji teologicznej „czyśćca na ziemi”¹² z perspektywy wyzwań transhumanistycznych. Refleksja zostanie oparta na mistycznej wizji św. Katarzyny z Geniu zapisanej jej w „Traktacie o czyśćcu”. Celem artykułu natomiast nie jest przedstawienie całościowej nauki o czyśćcu w jej podstawowym eschatologicznym znaczeniu, gdyż na ten temat istnieje już dość bogata literatura.

1. Transhumanistyczny sposób przezwyciężenia śmierci

Transhumanizm jest zjawiskiem wieloaspektowym. W niniejszym artykule rozumiem go jako „ruch filozoficzny i naukowy, który opowiada się za wykorzystaniem obecnych i powstających technologii – takich jak inżynieria genetyczna, krionika, sztuczna inteligencja (ang. *artificial intelligence*) i nanotechnologia – w celu zwiększenia ludzkich możliwości i poprawy kondycji ludzkiej”¹³. „Transhumaniści wyobrażają sobie przyszłość, w której odpowiedzialne stosowanie takich technologii umożliwi ludziom spowolnienie, odwrócenie lub wyeliminowanie procesu starzenia, osiągnięcie odpowiedniego wydłużenia życia ludzkiego oraz zwiększenie ludzkich zdolności poznawczych i sensorycznych. Ruch proponuje, że ludzie ze zwiększonymi możliwościami ewoluują w ulepszony gatunek, który wykracza poza ludzkość – «postczłowiek»”¹⁴.

Przedstawicielami myśli transhumanistycznej są naukowcy zachodnioeuropejscy tacy jak: Ray Kurzweil (ur. 1948), David Pearce (ur. 1959), Max More (ur. 1964), Anders Sandberg (ur. 1972), Nick Bostrom (ur. 1973). Kurzweil stwierdza, że „[p]anowanie nad śmiercią (...) znajdzie się niebawem w naszych rękach i będziemy mogli żyć tak długo jak tylko będziemy chcieli”¹⁵. Warto wspomnieć

¹¹ A. Bugajska, „Religia” ulepszenia: *Od ewantropii do nieśmiertelności*, w: „Ulepszanie moralne człowieka: perspektywa filozoficzna”, Kraków 2018, s. 264.

¹² B. Kulik, „Czyścić na ziemi” – możliwość, natura i skutki, „Polonia Sacra” 2021, nr 25/2, s. 40-41.

¹³ R. Ostberg, *Transhumanism* w: „Encyclopedia Britannica”, <https://www.britannica.com/topic/transhumanism> [dostęp: 27.12.2022].

¹⁴ „[P]hilosophical and scientific movement that advocates the use of current and emerging technologies – such as genetic engineering, cryonics, artificial intelligence (AI), and nanotechnology – to augment human capabilities and improve the human condition. Transhumanists envision a future in which the responsible application of such technologies enables humans to slow, reverse, or eliminate the aging process, to achieve corresponding increases in human life spans, and to enhance human cognitive and sensory capacities. The movement proposes that humans with augmented capabilities will evolve into an enhanced species that transcends humanity – the «posthuman»”. R. Ostberg, *Transhumanism...*

¹⁵ M. Ferdynus, *Przedłużanie ludzkiego życia, O możliwości biologicznej nieśmiertelności*, „Studia Paradyskie” 2013, nr 23, s. 66.

o innych przedstawicielach transhumanizmu. Spośród nich można wyróżnić przedstawicieli transhumanizmu rosyjskiego: Nikołaja Fiodorowa (1829-1903), Igora Władimirowicza Wiszewa (ur. 1933), Aleksandra Aleksandrowicza Bołonkina (ur. 1933). „Według filozofa [Fiodorowa] ludzie powinni zaniechać akceptacji śmierci, a ich „wola rodzenia” – czyli mnożenia śmiertelnych pokoleń – powinna zostać zastąpiona przez „wolę zmartwychwstania”, czyli zwyciężenia śmierci”¹⁶.

Badając myśli przedstawicieli nurtu antropologii prezentującej hylemorficzną strukturę człowieka, antropologii chrześcijańskiej i przedstawicieli antropologii transhumanistycznej można stwierdzić kilka zasadniczych różnic. Linia podziału biegnie głównie w obszarze rozumienia czym jest „natura ludzka”¹⁷. Jak zauważa znany krytyk transhumanizmu, amerykański myśliciel Francis Fukuyama, za „naturę ludzką” transhumaniści uznają „sumę zachowań i cech typowych dla gatunku ludzkiego, wynikających z czynników genetycznych”¹⁸. W tym sensie naturę ludzką można zmieniać – jeśli tylko pozwolą na to możliwości techniczne. Inaczej rozumie się naturę ludzką w nurcie filozofii arytotelesowsko-tomistycznej. W tym ujęciu „«natura» jest po prostu istotą w działaniu, a skoro istota konkretnego człowieka (...) nie może stać się czymś innym, gdyż jest powodem tożsamości bytu jednostkowego, a wówczas ten oto człowiek przestałby być tym właśnie człowiekiem, to wynika z tego, że także jego natura nie może takim zmianom podlegać”¹⁹.

Różnice przedstawicieli nurtu antropologii arytotelesowsko-tomistycznej i przedstawicieli antropologii transhumanistycznej, którą Michał Ziółkowski określa jako post-metafizyczną i materialistyczno-naturalistyczną refleksję nad człowiekiem²⁰, wydają się stawiać niemożliwą do pokonania barierę na drodze do ewentualnego pojednania czy współpracy. Pierwsi przyjmują istnienie substancji odpowiadającej za kształt ludzkiej natury, a drudzy radykalnie tę substancję odrzucają opowiadając się za „płynnością» ludzkiego bytu, wynikającą z jego materialnej nieokreśloności, a także z dynamicznego ujęcia fundamentalnych składników materii w ogóle”²¹. Postawę tę można by określić monizmem. Oznacza to, że transhumaniści odrzucają konieczność związku pomiędzy ciałem a umysłem człowieka, czyli tym, co w antropologii chrześcijańskiej nazywa się duszą. Proces poznawczy redukuje jedynie do aktywności komórek mózgowych.

¹⁶ E. Olzacka, *Od Homo sapiens do Homo immortalis. Idea nieśmiertelności w rosyjskich projektach filozoficznych i społeczno-politycznych*, w: D. Gałuszka (red.), „Technokultura: transhumanizm i sztuka cyfrowa”, Kraków 2016, s. 51.

¹⁷ Por. M. Ziółkowski, „Causa irrationabilitatis”, czyli o źródłach transhumanistycznej antropologii, „Rocznik Tomistyczny” 2020, nr 9/2, s. 203-226.

¹⁸ Por. F. Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2004, s. 174.

¹⁹ M. Ziółkowski, „Causa irrationabilitatis”..., s. 208.

²⁰ Por. tamże.

²¹ Tamże.

Nie przyjmują hylemorficznego modelu antropologii chrześcijańskiej, w którym źródłem wszystkich działań człowieka jest właśnie niematerialna dusza²².

Francis Fukuyama, któremu bliżej do hylemorficznego rozumienia człowieka, stwierdza, że „[p]osiadamy (...) wrodzone idee lub mówiąc precyzyjniej, wrodzone typowe dla naszego gatunku formy poznania oraz typowe dla naszego gatunku reakcje emocjonalne na poznanie”²³. Oznacza to, że nie rodzimy się jak postulował John Locke, jeden z twórców filozoficznych podwalin transhumanizmu, z mózgiem, którego banki pamięci w chwili narodzin są puste²⁴. Są w nas wpisane pewne idee, stwierdza F. Fukuyama, które z czasem zaczynają przejawiać się w naszym zachowaniu. „Istnieją jednak wrodzone ludzkie reakcje emocjonalne, które w stosunkowo jednolity sposób kształtują idee moralne całego gatunku. (...) [M]usimy uczyć się tych umiejętności poprzez interakcje z otoczeniem, jednak zdolność ich rozwijania oraz sposoby, na jakie mogą się one rozwijać, istnieją już w momencie narodzin”²⁵.

Z tego krótkiego i pobieżnego zobrazowania źródeł transhumanistycznych myśli o ulepszeniu (ang. *enhancement*) człowieka możemy wywnioskować, że chce się za pomocą złożonych w człowieku zdolności pokonać słabość i niedoskonałość jego natury. Postulowane „ulepszenie” jeszcze się nie dokonało. Jest w perspektywie marzeń. Zasadnym jest zatem pytanie, czy nie są to złudne marzenia? Czy jest to możliwe, aby człowiek swoimi własnymi siłami stworzył coś, metafizyczne będzie przekraczało jego samego? Czy nie jest to wbrew zasadzie racji dostatecznej? W dalszej części artykułu spróbuję odpowiedzieć na pytanie, jak transhumanizm rozumie ulepszenie człowieka? Ważnym pytaniem jest też to, za pomocą jakich metod pragnie osiągnąć swoje cele?

Transhumanistyczne ulepszenie człowieka ma być krokiem w stronę ewolucji gatunku ludzkiego. Proces ten ma się dokonać dzięki rewolucji technicznej, która z roku na rok przyspiesza i ma wynieść ludzkość na nowy poziom istnienia. Elon Musk, jeden najpoważniejszych światowych inwestorów w rozwój przemysłu technologicznego, stwierdził podczas swojego wystąpienia na „Światowym Szczycie Rządowym” (ang. „*World Government Summit*”) w 2017 roku w Dubaju, że „ludzie muszą stać się cyborgami, jeśli mają zachować znaczenie w przyszłości zdominowanej przez sztuczną inteligencję”²⁶. Transhumanistyczne ulepszenie człowieka ma być oparte na fundamencie techniki. To ona ma umożliwić człowiekowi to, czego on sam nie potrafi.

²² Por. tamże, s. 210.

²³ F. Fukuyama, *Koniec człowieka...*, s. 187.

²⁴ Por. J. T. Eberl, *Enhancing the Imago Dei...*, s. 6-7.

²⁵ F. Fukuyama, *Koniec człowieka...*, s. 190.

²⁶ O. Solon, *Elon Musk says humans must become cyborgs to stay relevant. Is he right?*, <https://www.theguardian.com/technology/2017/feb/15/elon-musk-cyborgs-robots-artificial-intelligence-is-he-right> [dostęp: 31.12.2022].

Wielu przedstawicieli współczesnej nauki wierzy, że w niedługiej przyszłości będziemy zdolni zbudować komputery o takich mocach obliczeniowych jak ludzki mózg²⁷. Dąży się do szczegółowego zrozumienia sieci neuronowej istniejącej w ludzkim mózgu. W przyszłości możliwym ma stać się transfer mózgu (ang. *mind uploading*) do przestrzeni wirtualnej. Sukces tych działań zależy też od znalezienia metod skutecznego pozyskania jak największej ilości informacji, które gromadzone w bazach danych są jednym z podstawowych elementów pozwalających osiągnąć zakładany przez twórców nowych technologii cel²⁸. Pomaga w tym tworzenie jak najszerzych przestrzeni połączonych danych, ponieważ dane izolowane w tzw. silosach, czyli oddzielone od siebie w szczelnych systemach nie przynoszą wystarczająco dużo pożytku. Im więcej danych uda się zgromadzić w jednym systemie, tym skuteczniejsze będą rozwiązania wykorzystujące sztuczną inteligencję. Dane te już teraz są z powodzeniem wykorzystywane w tzw. maszynach reaktywnych (ang. *reactive machines*) oraz w maszynach o ograniczonej pamięci (ang. *limited memory*). Transhumaniści obiecują sobie, że już niedługo uda się stworzyć rodzaj sztucznej inteligencji będącej w stanie zrozumieć ludzkie emocje, myśli i oczekiwania oraz wchodzącej w społeczne interakcje. Ostatnim etapem w transhumanistycznym rozwoju ma być sztuczna inteligencja, która ma własną, superinteligentną świadomość. Będzie to być czujący i zdolny do refleksji²⁹. Tutaj jednak znowu trzeba zaznaczyć, że są to pewnego rodzaju projekcje przyszłości. Jakie są antropologiczno-teologiczne skutki takiego sposobu myślenia?

Transhumanistyczna koncepcja ulepszenia człowieka prowadzi do pogardy dla ludzkiego ciała. Nazywa się go mięsem, którego należy się pozbyć³⁰. Transhumaniści zakładają, że posiadanie ciała jest tylko przejściowym etapem rozwoju człowieka (ang. *transitory*). Człowiek już niedługo, wierzą, będzie mógł sobie wybrać w jakim lub czy w ogóle, będzie istnieć w ciele. Według transhumanistów należy przezwyciężyć naturę, która obecnie stanowi ograniczenie ludzkiego istnienia. W przyszłości nie powinna ona już ograniczać człowieka.

Istotnym elementem transhumanistycznego opisu człowieka jest język. Pochodzi on ze ściśle naukowego paradygmatu, opartego na naukach przyrodniczych. Obrazowym przykładem tego zjawiska jest stosunkowo nowe, patrząc z perspektywy historii ludzkiej myśli, przejście z kardiocentryzmu na tzw. enke-

²⁷ Zob. B. Messer, *Frontier: The world's most powerful supercomputer*, <http://www.phys.utk.edu/archives/colloquium/2022/10-03-messer.pdf> [dostęp: 10.01.2023].

²⁸ Zob. A. Zagórna, *Arabska strategia SI: Dane to nowa ropa*, <https://www.sztucznainteligencja.org.pl/arabska-strategia-si-dane-to-nowa-ropa/> [dostęp: 31.12.2022].

²⁹ Zob. *Słownik: Sztuczna inteligencja*, <https://www.sztucznainteligencja.org.pl/sownik/> [dostęp: 31.12.2022].

³⁰ Por. V. Lorrimar, *Mind Uploading and Embodied Cognition: A Theological Response*, „Zygon. Journal of Science and Religion” 2019, nr 54/1, s. 193.

lafocentryzm³¹. W pewnym momencie za centrum człowieka przestano uznawać już ludzkie serce. Centrum stał się ludzki mózg. Jest to oczywiście skutek postępu w biologicznym rozumieniu człowieka, ale ma on również swoje negatywne konsekwencje. Uznając mózg, za najważniejszy obszar człowieka, zapomina się o złożoności ludzkiego bytu. Próbuje się zredukować człowieka do biologicznej maszyny. Powstanie dwóch dyscyplin naukowych – neurologii i psychiatrii, które nastąpiło dopiero w XVIII wieku³² ostatecznie umożliwiło opisywanie człowieka językiem nauk przyrodniczych.

Pomimo języka pochodzącego z nauk przyrodniczych, transhumaniści sięgają do pojęć takich jak nieśmiertelność i wskazują na istnienie nieśmiertelnego umysłu, który nie musi być koniecznie związany z mózgiem. „[W] antropologii transhumanistycznej nieśmiertelny umysł nie posiada koniecznościowego związku z organicznym mózgiem”³³. *Nota bene* twierdzenie to pozwala na rozwijanie teorii o transferze umysłu. To po raz kolejny wskazuje na transhumanistyczne teorie mówiące o tym, że już niedługo człowiekowi nie będzie potrzebne ciało.

Wobec dość narzucających się transhumanistycznych teorii o mającym się dokonać niedługo rewolucyjnym przezwyciężeniu ograniczeń związanych z ludzkim ciałem można stwierdzić, że transhumanizm jest antychrześcijańskim nurtem neognostyckim³⁴. Jest też pewnego rodzaju propozycją rewolucji kulturowej. „Transhumanizm to nowa mitologia współczesności towarzysząca rewolucji technologicznej”³⁵, stwierdza Ada Florentyna Pawlak, antropolog technologii. Przykładem praktycznego wyrazu rewolucyjnego podejścia do transhumanistycznego rozwoju jest wspomniany już Elon Musk, który nadał swojemu dziecku imię „X Æ A-Xii”. Fakt ten wskazuje na chęć zerwania z archaicznym zwyczajem nadawania dzieciom imion z przeszłości. „Transhumaniści uważają, że nie powinniśmy dziedziczyć imion po naszych przodkach, ponieważ są one reliktem kultury, która się nie sprawdziła i którą należy odrzucić”³⁶.

Transhumanizm jest bardziej próbą wyrazu pewnej filozoficzno-religijnej wizji antropologicznej, która pomieszana z osiągnięciami współczesnej nauki sprawia wrażenie rewolucyjnej i obiecującej, niż szczerym pragnieniem rozwi-

³¹ Pojęcie to pochodzi z języka greckiego – gr. ἐν + κεφαλή; en + kefale („w” + „głowa”) + „centrum”.

³² Zob. The Editors of Encyclopaedia, *Neurology*, w: „Encyclopedia Britannica”, <https://www.britannica.com/science/neurology> [dostęp: 11.01.2023]; J. W. Lomax, *Psychiatry*, w: „Encyclopedia Britannica”, <https://www.britannica.com/science/psychiatry> [dostęp: 11.01.2023].

³³ M. Ziółkowski, *Ideologizacja enkefalocentryzmu jako podstawa transhumanistycznej koncepcji wyzwolenia umysłu*, w: „Transhumanizm: Wieloaspektowość zagadnienia”, Kraków 2022, s. 210.

³⁴ Por. tamże, s. 222.

³⁵ M. Redzisz, *Transhumanizm, czyli kiedy człowiek staje się bogiem*, <https://www.sztucznaintelligence.org.pl/transhumanizm-czyli-kiedy-czlowiek-staje-sie-bogiem/> [dostęp: 31.12.2022].

³⁶ Tamże.

jania nauki – w sensie poszukiwania prawdy o świecie i człowieku. Jest on, jak zauważają niektórzy badacze transhumanizmu, innym sposobem formułowania istniejących od starożytności przez czasy oświecenia nurtów antropologicznych, które współcześnie określa się jako platońsko-kartezjanistyczne³⁷. Pokładając całkowitą i bezapelacyjną ufność w ludzkim mózgu transhumaności umieszczają w nim wszystko co esencjonalne dla człowieka. W ten sposób oddzielają go od reszty ciała ludzkiego, uznając je za czynnik ograniczający możliwości ludzkiego intelektu, który wyzwolony z ciała mógłby zdziałać dużo więcej.

Ulepszenie ludzkiego ciała w wizji transhumanistycznej prowadzi ostatecznie do zakwestionowania potrzeby jego istnienia. Inaczej ludzkie ciało postrzegane jest w hylemorfizmie arystotelesowsko-tomistycznym, który jednocześnie jest formą wyrazu katolickiej wiary. W dalszej części artykułu postaram się przedstawić teologiczną koncepcję „czyśćca na ziemi” pochodzącą z myśli św. Katarzyny z Genui a zapisaną w jej „Traktacie o czyśćcu”. Wskażę w niej na pewne możliwości osiągnięcia przez człowieka pożądanej przez niego doskonałości, która może pozbawić budzącą strach moc śmierci. W kontekście wyzwań transhumanistycznych, mistyczna wizja św. Katarzyny wydaje się być konkretną i uznaną autorytetem Kościoła propozycją pozwalającą przezwyciężyć to, co niedoskonałe w ludzkiej naturze.

II. Koncepcja „czyśćca na ziemi” w myśli św. Katarzyny z Genui

Rys biograficzny

Święta Katarzyna urodziła się w 1447 r. w Genui. Została wychowana pobożnie. Jako trzynastoletnia dziewczynka chciała wstąpić do klasztoru siostr kanoniczek laterańskich jednak z powodu młodego wieku nie została przyjęta. Trzy lata później została zmuszona do wzięcia ślubu z Julianem Adorno, który miał już pięcioro dzieci z wcześniejszych, pozasakramentalnych związków. Małżeństwo Katarzyny z Julianem nie należało do najszcześniejszych. Przez kilka pierwszych lat wspólnego życia Katarzyna poddała się stylowi życia męża. Prowadziła życie światowe. W wieku 26 lat otrzymała łaskę nawrócenia. Odbyła spowiedź generalną i rozpoczęła życie pełne pokuty. Szczególnie poświęciła się posługiwaniu chorym. W tym czasie miała też częste objawienia Pana Jezusa. Otrzymała od spowiednika pozwolenie na codzienne przyjmowanie Komunii Świętej, która w pewnych okresach była jej jedynym pokarmem³⁸. W ostatnim etapie życia, od roku 1499 była obdarzona częstymi wizjami mistycznymi. W tym czasie wielu przychodziło do niej z prośbą o modlitwę wstawienniczą. Uprosiła też u Boga nawrócenie dla

³⁷ Por. M. Ziółkowski, *Ideologizacja enkefalocentryzmu...*, s. 224-225.

³⁸ Por. V. Druding, *A Theory of Purgatory: St. Catherine of Genoa's Fire of Love*, „The Dunwoodie Review”, 30 (2007), s. 157.

męża, który dając wyraz wewnętrznej postawie przemiany rozpoczął opatrywać rany ubogich w miejskim szpitalu. Pod koniec życia święta Katarzyna cierpiała na różne choroby. Znosiła je w cierpliwości. Zmarła 15 września 1510 r., w wieku 63 lat. Jej kanonizacja odbyła się w 1737 r., za pontyfikatu papieża Klemensa XII. Podsumowując można powiedzieć, że całe jej życie streszcza się w miłosnej relacji z Bogiem i ubogimi ze szpitalnych murów³⁹.

Święta Katarzyna z Genui zostawiła wiele cennych pism duchowych. Wizja św. Katarzyny o czyścisku skondensowana jest we fragmencie obszerniejszego dzieła zatytułowanego „*Vita mirabile, e dottrina celeste di santa Caterina Fiesca Adorna da Genova*”. Księga opisuje jej życie i myśl. Została opublikowana w Genui w 1551 r. Podzielona jest na trzy części: „Życie i nauka”, „Traktat o czyścisku” oraz „Dialog między duszą a ciałem”. Powstała w wyniku rozmów i nauk, które Święta udzielała, chociaż niechętnie, swoim słuchaczom. Opór w dzieleniu się swoimi przeżyciami spowodowany był jej pokorą i trudnością w adekwatnym wyrażeniu spraw i przeżyć duchowych. Św. Katarzyna mówiła: „Rzecz przedstawić opacznie byłoby krzywdą dla słodkiej Miłości”, czy też „poemat, co rósł w duchu, nie dał się z łatwością wyrazić na zewnątrz”⁴⁰. Wytrwale namowy uczniów przyniosły oczekiwany rezultat. Święta od czasu do czasu dzieliła się z nimi swoimi doświadczeniami. Pragnąc uwiecznić słodkie słowa płynące przez usta świętej prosto z jej zjednoczonego z Bogiem serca, przezorne jej dzieci duchowe, spisały je. „Wysłuchani, więc uczniowie pilnie gromadzili słowa przerywane westchnieniami. W tak zaledwie naszkicowanych prawdach starano się dopatrzeć głębi jej genialnej intuicji, rozwijano myśli mistrzyni i tłumaczenie to dano jej do potwierdzenia. Gdy komuś powiodło się w martwym języku ludzkim wyrazić słaby odbłask myśli Świętej, przyjmowała to z radosnym uniesieniem”⁴¹. Redaktorami końcowymi zostali Hektor Vernazza, jej syn duchowy oraz spowiednik Katarzyny, ks. Cattaneo Marabotto⁴².

³⁹ Por. A. Tagliafico, *Itinerario teologico-spirituale di S. Caterina da Genova: nel fuoco dell'amore puro*, „Alpha Omega” 2017, nr 20/2, s. 283-304.

⁴⁰ A. M. Lubik, *Wstęp*, w: św. Katarzyna z Genui, „Świętej Katarzyny z Genui Rozprawa o czyścisku”, Wrocław 1947, s. 22.

⁴¹ Tamże, s. 22-23.

⁴² Notowali oni pilnie i bezpośrednio wypowiedzenia Świętej, uzupełniając je wiadomościami dostarczonymi im przez wierną domownicę Świętej – Argentyne del Sale, tudzież jej przyjaciół. Z tego pierwszego rzutu powstały już to krótsze, już to dłuższe wypisy i długi czas krążyły po mieście w formie rękopisu. Dopiero w r. 1551 wydano życie i dzieła Świętej pt. „*Vita mirabile e dottrina santa della beata Caterina da Genova*”. Wydaniem dzieła zajęła się bogobojna zakonnica a zarazem płodna i wytrawna autorka, córka chrzestna Katarzyny, najstarsza córka H. Vernazza – czcigodna Battistina. Autorzy właściwi: Marabotto i H. Vernazza nie doczekali się wydania dzieł drukiem, zmarli wcześniej. Na tym wydaniu pierwotnym, rzadkim i cennym oparł swe wydanie z r. 1929 Ojciec Walerian da Finalmarina, kapucyn. On to dla ułatwienia lektury podzielił traktat nasz na 19 rozdziałów, a te na ustępy. W oryginale posiadamy jeden długi rozdział, wcielony do życiorysu. Tamże, s. 32-33.

„Wokół Madonny Catarinetty, jak wdzięcznie nazywają ją dokumenty, w ostatnim okresie jej życia utworzyła się prawdziwa szkoła, rodzina wybrańców, co w Świętej widzieli najdroższą matkę i niezwykłą mistrzynią życia duchowego”⁴³. Bowiem jej doświadczenie duchowe nie dotyczyło bezpośrednio czyśćca. Jak zauważa Benedykt XVI „Katarzyna w swym doświadczeniu mistycznym nie ma nigdy szczególnych objawień o czyśćcu czy też doznających tam oczyszczenia duszach”⁴⁴. Głównym motywem jej objawień jest po prostu oczyszczenie jakie człowiek musi przejść, aby móc osiągnąć doskonałość swojej natury i zjednoczyć się z Bogiem. Oczyszczenie to często musi się dokonać dopiero po śmierci, gdyż za życia ziemskiego dusza ludzka nie osiąga wystarczająco jasnego poznania swoich niedoskonałości. Z racji posiadanych uchybień nie może wejść w komunię z Bogiem. Stan przejściowy między zrozumieniem przez duszę swoich wad i oczyszczeniem się z nich, a osiągnięciem jedności z Bogiem Święta nazywa czyśćcem. Wyjątkowość myśli św. Katarzyny polega na tym, że nie przedstawia czyśćca jako miejsca. Rozumiała go bardziej jako wewnętrzny proces oczyszczenia. „U Katarzyny natomiast czyściec nie jest przedstawiany jako krajobrazowy element wnętrza ziemi: nie jest ogniem zewnętrznym, lecz wewnętrznym”⁴⁵. Mówiąc o czyśćcu św. Katarzyna mówi w istocie o przygotowaniu człowieka do wejścia w pełną komunię z Bogiem, czyli o przeobstwieńczeniu człowieka. Jej myśli wskazuje, że przygotowanie to może rozpocząć się już w czasie ziemskiego życia. „Ten rodzaj oczyszczenia, jaki widzę u dusz w czyśćcu, sama przeżywam na sobie i to zwłaszcza od dwóch lat; z każdym dniem widzenie to i odczucie staje się wyraźniejsze”⁴⁶. Oznacza to, że udoskonalenie ludzkiej natury może dokonywać się nie tylko po śmierci, ale i przed nią. Koncepcję tę niektórzy teologowie określają terminem „czyśćcem na ziemi”⁴⁷. Istotą tego sformułowania jest możliwość oczyszczenia się ze skutków niedoskonałości natury ludzkiej jeszcze za życia ziemskiego. Fakt ten pozwala na wejście w konstruktywną dyskusję z przyjmującymi transhumanistyczne poglądy o potrzebie ulepszenia ludzkiej natury.

⁴³ Tamże, s. 21-22.

⁴⁴ Benedykt XVI, *Św. Katarzyna z Genui: Katecheza podczas audiencji generalnej 12 I 2011*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_12012011 [dostęp: 23.12.2022].

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Katarzyna z Genui, *O czyśćcu: objawienia św. Katarzyny*, tłum. s. Leonia, Kraków 2008, XIX, 1.

⁴⁷ Por. B. Kulik, „Czyściec na ziemi” – możliwość, natura i skutki, „Polonia Sacra” 25/2 (2021), s. 39-54.

Wizja czyśćca

Sposób podania nauki o czyśćcu w dziełach świętej Katarzyny jest oryginalny na tle epoki. W jej czasach czyściec przedstawiano głównie odwołując się do obrazów związanych z przestrzenią. Myślano, że istnieje pewna przestrzeń, gdzie znajduje się czyściec. U naszej Świętej czyściec nie jest przedstawiony jako miejsce. Jest procesem, który, według jej słów może rozpocząć się już na ziemi⁴⁸. W opisie mistycznych doświadczeń odnajdujemy wiele sugestywnych obrazów, mówiących o istocie postulowanego oczyszczenia. Jednym z nich jest obraz „rdzy grzechowej”. Wskazuje on, że główną przyczyną niedoskonałości natury ludzkiej, wymagających oczyszczenia, a mówiąc językiem transhumanistycznym, trzeba by powiedzieć ulepszenia jej, jest grzech i jego konsekwencje, które Święta nazywa właśnie „rdzą grzechową”. Mówi ona nie tylko o grzechu uczynkowym, czyli popełnionym świadomie przez poszczególnego człowieka, ale również o grzechu pierwotnym, który jest niejako grzechem *par excellence*⁴⁹. „Źródłem wszelkiej kary jest grzech czy to pierwotny, czy to uczynkowy. (...) A w miarę jak to oddalenie [od Boga] wzrasta, dusza staje się złą i gorszą – Bóg jej mniej odpowiada”⁵⁰.

Wydarzenie, które Święta określa grzechem jest czymś całkowicie przeciwnym Bogu i powoduje poważny uszczerbek na ludzkiej naturze. Katarzyna z Genui postrzega grzech jako największego wroga pierwotnie doskonałej, ludzkiej natury. Píše „[o], jakże niebezpieczny jest grzech popełniony za złością”⁵¹ – czyli ze świadomością i wolnością. Zrozumienie wielkości zła uczynionego przez grzech może stać się początkiem procesu oczyszczenia, którego źródłem i celem jest sam Bóg. Nieuświadomienie sobie za życia zła powodowanego przez grzech jest tragedią ludzką, bo uniemożliwia rozpoczęcie oczyszczenia jeszcze tu na ziemi. „O nędzo, przewyższająca wszelkie nędze, tym większa, że jej nie dostrzega ludzka ślepotą...”⁵². Jeśli jednak dana osoba uświadomi sobie, że grzech wniósł w jej życie wiele zła i powoduje bolesne niedoskonałości, to może rozpocząć naprawianie tego stanu rzeczy jeszcze za życia ziemskiego. Proces ten inaczej można nazwać nawróceniem i żalem za grzechy (por. KKK 1742).

Ziemski proces oczyszczenia – „czyściec na ziemi”, w wizji św. Katarzyny, jawi się jako pewne doświadczenie człowieka, który dostrzega wielkość zła

⁴⁸ Por. Katarzyna z Genui, *O czyśćcu...*, XIX, 1.

⁴⁹ Więcej o skutkach grzechu pierwotnego dla stanu doskonałości ludzkiej pisze ks. prof. Piotr Roszak, członek zwyczajny Papieskiej Akademii św. Tomasza z Akwinu w Rzymie i profesor nauk teologicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Por. P. Roszak, *The faith of Adam in paradise. Imagining the original justice in the context of natural sciences*, „HTS Theologies Studies / Theological Studies” 2022, nr 78/4.

⁵⁰ Katarzyna z Genui, *O czyśćcu...*, III, 3.

⁵¹ Tamże, V, 3.

⁵² Tamże, IV, 7.

uczynionego wobec Boga poprzez swój grzech. Z racji doświadczenia i pojęcia wielkości Bożej miłości wobec niego zaczyna on żałować swojego złego uczynku. Rodzi się w nim doświadczenie oczyszczające, które jest swoistym cierpieniem spowodowanym niemożliwością wejścia w pełną komunię z Bogiem. „Widok wymienionych powyżej rzeczy [chodzi o opóźnienie w oglądaniu Bożej światłości spowodowane «rdzą grzechu»] jest głównym źródłem męki (...)”⁵³. Męki te są jednak dość swoistego rodzaju, gdyż jednocześnie przynoszą pewną ulgę i pozytywny dla człowieka skutek. Święta pisze, że dusze w czyścicu są szczęśliwe. „Sądzę, że szczęście dusz czyścicowych da się porównać chyba tylko z szczęściem Świętych w niebie”⁵⁴. Człowiek zatem cierpi i jednocześnie chce tego rodzaju oczyszczenia.

Innym doświadczeniem oczyszczenia, w wizji św. Katarzyny z Genui, oprócz żalu za grzechy jest fakt, że dusza pozostaje w ciele. „Ciało jest «prawdziwym czyścicem», ponieważ z duszy wyrывa się pragnienie wyjścia z niego, aby móc być z Bogiem”⁵⁵. Ciało jest swoistym „czyścicem na ziemi”, ponieważ niejako zmusza duszę do ćwiczenia się w ciągłym zwracaniu się w stronę Boga. „W przeciwieństwie do dusz czyścicowych, mamy władzę pamięci i autorefleksji i to przypomina nam o nas samych i naszych ograniczeniach”⁵⁶. Dusze w czyścicu są nakierowane tylko na Boga. Nie ma w nich żadnej woli własnej. Pragną tylko tego, czego pragnie Bóg. Bardzo ważną konstatacją, w perspektywie wyzwac transhumanistycznych jest fakt, że źródłem oczyszczenia zarówno w czasie życia ziemskiego jaki i w czyścicu jest ostatecznie dobroć Bożej miłości wobec człowieka. Dzięki niej człowiek został stworzony i dzięki niej będzie oczyszczony⁵⁷. Nie oznacza to jakiejś ludzkiej bierności. Wręcz przeciwnie. Jeśli człowiek chce, aby to oczyszczenie dokonało się za życia ziemskiego, musi podjąć bardzo konkretne i wymagające wielu wyrzeczeń działania. Przykładem niech będzie samo życie św. Katarzyny. Wiele lat spędziła w pracy przy chorych w szpitalu. Było to zaangażowanie heroiczne, któremu poświęcała bardzo wiele czasu. „[C]ałą jej egzystencję cechują dwie rzeczy: z jednej strony doświadczenie mistyczne, czyli głębokie zjednoczenie z Bogiem, przeżywane jako zjednoczenie oblubieńcze, a z drugiej opieka nad chorymi, organizacja szpitala, służba bliźniemu, zwłaszcza najbardziej potrzebującym i opuszczonym. Te dwa bieguny – Bóg i bliźni – wypełniły całkowicie jej życie, które spędziła praktycznie w murach szpitala”⁵⁸. Posługa przy chorych była dla niej nie tylko wyrazem miłości do Boga, sposobem

⁵³ Tamże, XI, 4.

⁵⁴ Tamże, II, 1.

⁵⁵ H. D. Egan, *In purgatory we shall all be mystics*, „Theological Studies” 2012, nr 73/4, s. 876.

⁵⁶ „Unlike the souls in purgatory, we have the power of memory and self-reflection, and that reminds us of ourselves and our limitations”. V. Druding, *A Theory of Purgatory...*, s. 161.

⁵⁷ Por. A. Tagliafico, *Aspetti di teologia ascetico-mistica in Caterina da Genova: La vita nuova nell'amore puro di Dio*, „Alpha Omega” 2018, nr 21/1, s. 112-113.

⁵⁸ Benedykt XVI, *Św. Katarzyna z Genui...*

okazania żalu za grzechy, ale też okazją do afirmacji ciała ludzkiego⁵⁹. Świadczenie życia św. Katarzyny pokazuje, że integralną częścią ziemskiego oczyszczenia, czy mówiąc inaczej udoskonalenia ludzkiej natury, jest uznanie i uszanowanie wartości ciała ludzkiego z jego niedoskonałościami, przy jednoczesnym podejmowaniu wysiłku w zapobieganiu i leczeniu jego słabości. W przeciwieństwie do wizji transhumanistycznej nie dewaluuje się ciała ludzkiego, które zgodnie z koncepcją hylemorfizmu jest nieodłączną częścią natury ludzkiej. Myśl ta oparta jest na głębokim przekonaniu, że ciało jest istotnie związane z człowiekiem i bez uszanowania go nie można osiągnąć doskonałości. Jest to wyraz hylemorficznego sposobu myślenia, w którym dusza jest formą ciała, stanowi nadrzędną wobec niego rzeczywistość – ma nim kierować, ale równocześnie nie może bez niego istnieć. Przekonanie to wyraża się również w wierze w zmartwychwstanie ciała. Pomimo, że dusza przez jakiś czas pozostaje poza ciałem, to ostatecznie będzie istniała w połączeniu z ciałem. Związek duszy i ciała jest koniecznościowy dla zachowania ludzkiej natury.

Ciało jest niezbędne w osiągnięciu doskonałości natury ludzkiej, jednak to ostatecznie dusza stanowi o możliwości osiągnięcia tej doskonałości. Święta pisze, że od upodobań cielesnych bardziej niebezpieczne w jej osiągnięciu są upodobania duchowe. To one są bardziej zwodnicze. Upodobania cielesne stosunkowo łatwo można zdiagnozować i przeświecić. Natomiast pożądania duchowe są dużo trudniejsze do zbadania i łatwiej mogą zwodzić człowieka⁶⁰. W myśli św. Katarzyny to właśnie dusza jest nadzieją dla ocalenia ciała. „[D]usza odrzuca z ciała wszelkie złe przyzwyczajenia i nadmiary, a jedynie utrzymuje ciało w czystości⁶¹”. Ciało może zostać oczyszczone, ulepszone, dzięki duszy i jej zdolności komunikowania się z Bogiem, który jest ostatecznym źródłem oczyszczenia, o czym już było tu wcześniej wspomniane.

Związek duszy z ciałem można porównać do miłowania bliźniego. Dusza pragnie jedynie Boga. On jest jej jedynym pragnieniem, ale z racji, że Bóg pragnie, aby dusza miłowała też bliźniego, dusza rozdarta w sobie, miłuje również bliźniego. Czyni to ze względu na Boga i miłość do Niego. Podobnie jest z duszą i ciałem. Dusza chciałaby się uwolnić od ciała, aby móc zjednoczyć się z Bogiem, ale tego nie czyni, bo odkrywa, że Bóg tego nie chce. Dusza odkrywa, że ciało

⁵⁹ Większość swojego życia św. Katarzyna ofiarne posługiwała w szpitalu. „Unitamente alle austerità che si impone, Caterina comprende il valore delle opere di misericordia corporali quali mezzo indispensabile alla crescita e al progresso spirituale e, a partire dal 1474, inizia una attività di servizio al prossimo sofferente, dapprima in varie associazioni cittadine di carità e poi nel grande Ospedale Pammatone di Genova: “si prendeva cura di ogni cosa con una tale sollecitudine che sarebbe impossibile descrivere”. A. Tagliafico, *Itinerario teologico-spirituale...*, s. 288.

⁶⁰ Por. A. Tagliafico, *Aspetti di teologia...*, s. 117.

⁶¹ „[L]’anima rigetta via dal corpo tutte le abitudini malvagie e le superfluità e si tiene solo il corpo purificato”. A. Tagliafico, *Aspetti di teologia...*, s. 120.

jest dla niej darem od Boga. Rozumie, że tylko w ciele i z ciałem może osiągnąć swoje spełnienie. Przyjmując to Boże rozporządzenie podporządkowuje się woli Bożej i w ten sposób poddaje się doświadczeniu oczyszczającemu, które polega na wypełnianiu Bożych pragnień wobec człowieka. Tutaj także źródłem oczyszczenia jest czysta Boża miłość, która przyciąga duszę z taką intensywnością, iż ta cierpi z powodu posiadania ciała, gdyż niejako przez nie nie może zjednoczyć się z Bogiem, który jest czystym Duchem. Z drugiej jednak strony dusza raduje się z posiadania ciała, gdyż jest to wolą Bożą wobec niej. Ten stan człowieka podobny jest, w aspekcie cierpienia, które przynosi szczęście i pragnienia wypełniania tylko woli Bożej, do stanu dusz czyścicowych. „Wszakże wola dusz czyścicowych jest doskonale zgodna z wolą Bożą”⁶². Nie wchodzi do nieba, ponieważ powstrzymuje je „rdza grzechu”, z której wiedzą, że muszą się oczyścić. Gdy dusza zostaje oczyszczona jej istota jest całkowicie upodobniona do Boga, do tego stopnia, że nie ma w niej nic różnego od Boga.

Podsumowanie

W artykule zostały przedstawione dwie koncepcje dążące do udoskonalenia ludzkiej natury: koncepcja transhumanistyczna z jej marzeniami o możliwym technicznym przezwycięzeniu ludzkich ograniczeń oraz mistyczna koncepcja św. Katarzyny z Geniui ziemskiego oczyszczenia się z grzesznej słabości natury ludzkiej. Jest między nimi wiele różnic. Łączy je jednak poszukiwanie sposobów przezwyciężenia niedoskonałości człowieka.

Tekst utrzymany został na dużym poziomie ogólności, gdyż celem było wskazanie, iż koncepcja, którą nazwano tu „czyśćcem na ziemi” ma pewien potencjał w kontekście współczesnych wyzwań transhumanistycznych. W ciągu artykułu zauważono istotny rozdzźwięk pomiędzy prezentowanymi stanowiskami. Różnice występują na bardzo wielu płaszczyznach. Już w samym opisie pochodzenia człowieka, w opisie jego natury i zdiagnozowaniu przyczyn śmiertelności i niedoskonałości przedstawiciele tych dwóch nurtów myślowych wydają się stać na antypodach.

Jedni proponują swoistego rodzaju autozbawienie. Jeśli przyjmiemy odpowiedź transhumanistyczną, to dojdziemy do wniosku, że człowiek ma w sobie siłę i, co prawda ukryte jeszcze w tym momencie historii ludzkości, zdolności pokonania swoich słabości i niedoskonałości – jakkolwiek o nich pomyślimy – czy to będą niedoskonałości biologiczne, psychiczne, czy moralne.

Drudzy zbawienie widzą poza sobą – w Bogu. Jeśli przyjmiemy za możliwą do przeżycia wizję „czyśćca na ziemi”, to uznamy, że źródłem doskonałości człowieka nie jest on sam, a Bóg. Przyznamy, że wartość doskonalącą naturę ludzką

⁶² Katarzyna z Geniui, *O czyśćcu...*, VI, 1.

ma jej zdolność do miłości, czyli pielęgnowanie międzyosobowych relacji, a nie relacja natury do techniki czy technologii. Praktykowanie miłości już tu, na ziemi okaże się proaktywnym działaniem człowieka na rzecz zaistnienia prawdziwie doskonałej, odkupionej ludzkości. Sposób mówienia o ziemskim oczyszczeniu odbiega od transhumanistycznego myślenia o udoskonaleniu człowieka. Wspólna prezentacja tych stanowisk następuje wielu trudności. Jednak ich konfrontacja jest ciekawa i wnosi wiele pytań.

Szukając jakiejś jednoczącej konstatacji można stwierdzić, że transhumaniści i katolicycy przedstawiciele antropologii chrześcijańskiej wspólnie twierdzą, iż człowiek niesie w sobie jakąś niedoskonałość, która musi zostać przemieniona. Transhumaniści źródło tej niedoskonałości widzą, w słabej ludzkiej naturze, którą chcą ulepszyć. Katolicy natomiast, zgodnie z wizją św. Katarzyny z Genui, za źródło ludzkiej niedoskonałości uznają grzech. On jest powodem „rdzy grzechowej”. Punkty widzenia są odmienne, nie da się tego ukryć. Czy jednak wspólne pragnienie wydoskonalenia człowieka nie może stać się przyczyną znalezienia przestrzeni do wspólnego poszukiwania prawdy?

References

Bibliografia

Opracowania

- Bartnik C. S., *Dogmatyka katolicka*, t. II, Lublin 2012, s. 820.
- Bugajska A., „Religia” ulepszania: *Od ewantropii do nieśmiertelności*, w: „Ulepszanie moralne człowieka: perspektywa filozoficzna”, Kraków 2018, s. 261-280.
- Druding V., *A Theory of Purgatory: St. Catherine of Genoa's Fire of Love*, „The Dunwoodie Review” 30 (2007), s. 157-162.
- Eberl J. T., *Enhancing the Imago Dei: Can a Christian be a Transhumanist?*, „Christian bioethics: Non-Ecumenical Studies in Medical Morality”, 28/1 (2022), 76-93.
- Egan H. D., *In purgatory we shall all be mystics*, „Theological Studies” 2012, nr 73/4, s. 870-889.
- Ferdynus M., *Przedłużanie ludzkiego życia, O możliwości biologicznej nieśmiertelności*, „Studia Paradyśkie” 2013, nr 23, s. 59-72.
- Fukuyama F., *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2004.
- Katarzyna z Genui, *O czyściu: objawienia św. Katarzyny*, tłum. s. Leonia, Kraków 2008.
- Kulik B., „Czyścić na ziemi” – możliwość, natura i skutki, „Polonia Sacra” 2021, nr 25/2, s. 39-54.
- Lorrimar V., *Mind Uploading and Embodied Cognition: A Theological Response*, „Zygon. Journal of Science and Religion” 2019, nr 54/1, s. 191-206.
- Lubik A. M., *Wstęp*, w: św. Katarzyna z Genui, „Świętej Katarzyny z Genui Rozprawa o czyściu”, Wrocław 1947, s. 7-33.
- Lucci D., *The biblical roots of locke's theory of personal identity*, „Zygon. Journal of Science and Religion” 2021, nr 56/1, s. 168-187.

- Łukasiewicz D., *Piekło – kara czy wolny wybór? Modele piekła w analitycznej filozofii religii*, „Ethos” 2010, nr 23/2/3=90/91, s. 90-105.
- Olzacka E., *Od Homo sapiens do Homo immortalis. Idea nieśmiertelności w rosyjskich projektach filozoficznych i społeczno-politycznych*, w: D. Gałuszka (red.), „Technokultura: transhumanizm i sztuka cyfrowa”, Kraków 2016, s. 47-62.
- Roszak P., *The faith of Adam in paradise. Imagining the original justice in the context of natural sciences*, „HTS Theologies Studies / Theological Studies” 2022, nr 78/4.
- Tabaczek M., *Klasyczny i współczesny hylemorfizm a dusza ludzka*, „Roczniki filozoficzne” 2019, LXVII/1, s. 149-176.
- Tagliafico A., *Aspetti di teologia ascetico-mistica in Caterina da Genova: La vita nuova nell'amore puro di Dio*, „Alpha Omega” 2018, nr 21/1, s. 111-134.
- Tagliafico A., *Itinerario teologico-spirituale di S. Caterina da Genova: nel fuoco dell'amore puro*, „Alpha Omega” 2017, nr 20/2, s. 283-304.
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, 76.
- Ziółkowski M., „*Causa irrationabilitatis*”, czyli o źródłach transhumanistycznej antropologii, „Rocznik Tomistyczny” 2020, nr 9/2, s. 203-226.
- Ziółkowski M., *Ideologizacja encefalocentryzmu jako podstawa transhumanistycznej koncepcji wyzwolenia umysłu*, w: „Transhumanizm: Wieloaspektowość zagadnienia”, Kraków 2022, s. 201-230.

Netografia

- Benedykt XVI, Św. Katarzyna z Genui: *Katecheza podczas audyencji generalnej 12 I 2011*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audyencje/ag_12012011 [dostęp: 23.12.2022].
- CBOS, *Komunikat z badań: Stosunek do śmierci i zwyczaje funeralne*, nr 136/2019, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_136_19.PDF [dostęp: 23.12.2022].
- Lomax J. W., *Psychiatry*, w: „Encyclopedia Britannica”, <https://www.britannica.com/science/psychiatry> [dostęp: 11.01.2023].
- Messer B., *Frontier: The world's most powerful supercomputer*, <http://www.phys.utk.edu/archives/colloquium/2022/10-03-messer.pdf> [dostęp: 10.01.2023].
- More M., *Transhumanism: Towards a Futurist Philosophy*, <http://web.archive.org/web/20130806172107/http://www.maxmore.com:80/transhum.htm> [dostęp: 28.12.2022].
- Ostberg R., *Transhumanism*, w: „Encyclopedia Britannica”, <https://www.britannica.com/topic/transhumanism> [dostęp: 27.12.2022].
- Redzisz M., *Transhumanizm, czyli kiedy człowiek staje się bogiem*, <https://www.sztuczna inteligencja.org.pl/transhumanizm-czyli-kiedy-czlowiek-staje-sie-bogiem/> [dostęp: 31.12.2022].
- Rybarski R. J., *Religijność i lęk przed śmiercią a jakość życia osób z rozpoznaną chorobą nowotworową* [Rozprawa doktorska, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II], Repozytorium Instytucjonalne KUL, <http://hdl.handle.net/20.500.12153/441> [dostęp: 28.12.2022].
- Solon O., *Elon Musk says humans must become cyborgs to stay relevant. Is he right?*, <https://www.theguardian.com/technology/2017/feb/15/elon-musk-cyborgs-robots-artificial-intelligence-is-he-right> [dostęp: 31.12.2022].
- The Editors of Encyclopaedia, *Neurology*, w: „Encyclopedia Britannica”, <https://www.britannica.com/science/neurology> [dostęp: 11.01.2023].
- Zagórna A., *Arabska strategia SI: Dane to nowa ropa*, <https://www.sztuczna inteligencja.org.pl/arabska-strategia-si-dane-to-nowa-ropa/> [dostęp: 31.12.2022].